

KINO W MIĘDZYWOJENNYM PŁOCKU

Abstrakt

Kino było w latach 1918–1939 najbardziej masową i demokratyczną formą uczestnictwa w kulturze. W tym okresie działały w Płocku cztery kina. Prezentowały one aktualny repertuar filmowy, zarówno produkcji krajowej, jak i zagranicznej.

Słowa kluczowe: kino, Płock, 1918–1939.

Artykuł niniejszy powstał z okazji stulecia kina polskiego. Użyty w tytule termin kino rozumiemy w szerszym znaczeniu, jako kinematografię, nie jako konkretny obiekt, w którym wyświetlane były filmy. Spróbujemy więc pokrótce przypomnieć działające w latach 1918–1939 kina w Płocku, ich repertuar, właścicieli oraz obecność w miejscowej prasie.

W dotychczas wydanych opracowaniach dziejów miasta brak jest omówienia tego elementu życia kulturalnego miasta, jakim było kino. W pierwszej edycji „Dziejów Płocka” (zarówno jej pierwszym, jak i drugim wydaniu) autor odpowiedniego artykułu¹ wspomina jedynie, iż w II Rzeczypospolitej działały w Płocku trzy kina. W nowym wydaniu historii miasta² nie ma na ten temat ani słowa. Po kilka zdań poświęcili temu zagadnieniu Barbara Konarska-Pabiniak i Bożenna Ostrowska. Pierwsza, przy okazji omawiania dziejów płockiego teatru³, druga w informatorze wystawy w Muzeum Mazowieckim pt. „Płock od przetomu do przetomu stuleci”⁴. Innych opracowań czy przyczynków historycznych brak. A przecież kino w omawianym okresie (1918–1939), poprzez swoją popularność oraz powszechną dostępność (wynikającą ze względnej taniości) było najbardziej powszechną formą uczestnictwa w życiu kulturalnym.

O wyświetlaniu obrazów kinematograficznych dla miejscowej publiczności informowały „Echa Płockie i Łomżyńskie” w lipcu 1902 r.⁵ Pod koniec pierwszej dekady XX wieku istniały w mieście już trzy kinoteatry (tak właśnie, lub terminem iluzjon określane było wówczas kino)⁶.

Wybuch pierwszej wojny światowej nie przerwał działalności płockich przybytków dziesiątej muzy. Wciąż działały trzy kina: SFINKS – który znajdował się w sali głównej ówczesnego Hotelu Warszawskiego przy ul. Kolegialnej 20⁷, NOWOŚCI – które znajdowały się na jednej posesji (ul. Kościuszki 5) z elektrownią Górnickich oraz CORSO zlokalizowane przy ul. Tumskiej (posesja Hotelu Angielskiego). Np. w styczniu 1917 r. wyświetlany był w kinie SFINKS obraz pt. „Zona”⁸, w którym główną rolę zagrała ówczesna aktorka warszawska, za kilka lat gwiazda kina światowego – Pola Negri (wówczas nazwana „polską Astą Nielsen”)⁹. „Zona” była jej dopiero

drugim filmem w karierze, nakręconym w Warszawie. Jeszcze raz w latach wojny płocczanie mieli okazję oglądać Polę Negri w „pięcioaktowym dramacie” o soczystym tytule: „Za pocałunek wieczystych nocy męki”¹⁰. Inne tytuły filmów: „Białe niewolnice w Ameryce” (reklamowany jako „obraz pierwszorzędnej sensacji Warszawy”), „Dziennik kobiety uwiedzionej”, „Niewolnica Maharadży” czy „Wróg kobiet”¹¹ nic nam już nie mówią. Ich brzmienie, użyte w nich określenia: „pocałunek”, „białe niewolnice” czy „kobieta uwiedziona” miały w ówczesnych, pruderyjnych jeszcze mocno czasach, wyraźny podtekst seksualny, nastawione były na przyciągnięcie publiczności.

W dziejowym momencie zrzucania kajdanów niewoli i wybijania się na niepodległość, w dniu 11 listopada 1918 r. chętni, nie zajmujący się akurat rozbrajaniem Niemców lub powoływaniem rad robotniczych, mogli zobaczyć film „Carska faworyta”¹², antyrosyjski obraz nakręcony pod okupacją niemiecką.

Trzy kina działały w Płocku do 1922 r. kiedy to zamknięte zostało CORSO. Przez następne siedemnaście lat płocczanie chodzili oglądać filmy do NOWOŚCI lub SFINKSA.

Według wpisu do rejestru handlowego płockiego sądu z października 1921 roku¹³, właścicielem SFINKSA był Marian Gumiński. Natomiast CORSO było własnością spółki utworzonej przez Stefana Kieffera, Zygmunta Paprockiego i Stefana Kuhna¹⁴. W obliczu kryzysu gospodarczego w 1925 r. właściciele SFINKSA i NOWOŚCI zawiązali spółkę. „Dziennik Płocki” informował, że „połączenie się kinematografów daje dobre wyniki zarówno dla ich właścicieli, jak i dla publiczności”¹⁵. Wpis do rejestru handlowego z sierpnia 1927 r. informował, iż SFINKS był wówczas własnością Bolesława Rufina Lepperta, mieszkańca Warszawy oraz Brunona Ekerta zamieszkałego w Płocku przy ul. Kolegialnej 20 (adres kina SFINKS)¹⁶. Pod koniec 1927 r. Natomiast NOWOŚCI należały do spółki „Anna Kaczmarska i s-ka”, której współnikami byli: A. Kaczmarska, Alina Puternicka, Janina Rogulska, Kamila Adamska, Janina Staniszevska, Henryk Puternicki. Upoważnionym do występowania w imieniu spółki był Wojciech

Rogulski¹⁷. Sytuacją nie zmieniła się do końca lat 20¹⁸. Czy więc NOWOŚCI były firmą feministyczną (prawie)? Nie. Wszystkie te kobiety były żonami urzędników państwowych pracujących w Płocku, firmowały swymi nazwiskami działalność mężów.

Prowadzenie kina w ówczesnych warunkach nie było bardzo dochodowym interesem. Daria Natęcz w *Kulturze Drugiej Rzeczypospolitej*¹⁹ cytuje pamiętnik Aleksandra Jasielskiego, który pisał, iż „(...) kiniarze utrzymywali się na powierzchni li tylko dzięki nieprawdopodobnym kombinacjom (...), przede wszystkim zaś omijali krzywdzące ich przepisy prawne i administracyjne. W kraju, w którym magistrat ściągał 50% podatku widowiskowego od kasy brutto nie mieli innego wyjścia. (...) Właściciel kina, który nie organizował tzw. dzikich seansów, nie wyprowadzał w pole magistrackich inkasentów i kontrolerów, nie odpowiadał na nowe sposoby magistrackiej kontroli nowymi sztuczkami paraliżującymi tę kontrolę, taki właściciel kina był skazany na niechybne bankructwo”²⁰.

Zgodnie z danymi znajdującymi się w aktach płockiego magistratu (urzędu miejskiego), podatek pobierany przezeń od ceny biletu wynosił w Płocku niewiele mniej, bo 40%²¹. Dla filmów o szczególnej wartości artystycznej, właściciel kina mógł wnosić o zmniejszenie wymiaru podatku do 20%²², co skutkowało z pewnością obniżeniem ceny biletu.

O ciężkiej sytuacji właścicieli kin władze Płocka informowały wojewodę warszawskiego tymi słowami: „W Płocku jako mieście o ograniczonym handlu i nieistniejącym przemyśle istnienie kin zależne jest od popierania wyłącznie przez miejscowe społeczeństwo, którego stan zamożności nie zwiększa się, a tym samym nie stwarza plusu dla tego rodzaju, choć może najprzystępniejszych dla szerokich mas, rozrywek”²³. Na niskie dochody kiniarzy zwracali uwagę właściciele NOWOŚCI w piśmie do magistratu, wnosząc o obniżenie podatku i tłumacząc prośbę niską rentownością, zaś wobec „otwarcia drugiego kina” ich działalność miała być „deficytowa”²⁴.

Kina działały jednak nieprzerwanie do końca Drugiej Rzeczypospolitej i trudno wyobrazić sobie żeby ich właściciele ponosili z tego tytułu tylko straty. Ostatecznie więc prowadzenie tego typu placówek musiało się opłacać.

Dbając o zainteresowanie publiczności, co jakiś czas kina były remontowane²⁵, odświeżane, przebudowywane. Po jednym z takich remontów prasa

pisła: „Nareszcie, po paromiesięcznej przerwie otwierają się podwoje dziesiątej muzy, do której szerokie rzesze naszej publiczności tak się stęskniły”²⁶.

Repertuar płockich kin w latach 20., a więc w okresie filmu niemego, był zróżnicowany. Na ekranie można było obejrzeć ówczesne przeboje, z udziałem największych gwiazd, jak i filmy oraz aktorów, których nikt już nie pamięta. Jeśli chodzi o te pierwsze, to płocczanie mogli zobaczyć filmy z Polą Negri (już wówczas gwiazdą Hollywood): „Awanturnicę” (anonsowaną w prasie jako „wspaniały dramat życiowy na tle dziewiczej przyrody meksykańskiej”), „Vendettę – zemstę krwi”, „Cesarzową”, „W szponach kokietki”, „Kolczasty drut”, „Miłostki aktorki” czy „Podwójne życie”²⁷, z największym amantem ówczesnego kina światowego Rudolfem Valentino: „Złodziej miłości” (komentarz prasy: „ach, ten kobieciarz Valentino”²⁸), „Kobieta z przeszłością”, „Ten, za którym szaleją kobiety” (wg „Dziennika Płockiego” film ten miał być wyświetlany już wcześniej, ale „gdziekolwiek go wyświetlano, zdobywał takie powodzenie, że na usilne domagania się publiczności, dyrekcje kin przetrzymywały obraz nadprogramowo”²⁹), „Książę krwi” (anons: „najpiękniejszy mężczyzna świata Rudolf Valentino”³⁰), „Czarny orzeł”, „Trujący czar – Cobra” czy „Syn szejka”³¹, Charlie Chaplinem: „Charlie piecze chleb” („najgenialniejszy dzisiaj artysta o wszechświatowej sławie”, „seans cieszył się ogromnym powodzeniem”³²), „Brzdąc”, „Gorączka złota”³³, Glorią Swanson: „Ośma żona Sinobrodego”, „Zaza”, „Skandal”, „Z ręk do rąk”, „Precz z aktorkami”³⁴, Haroldem Lloydem: „Jeszcze wyżej”³⁵, Gretą Garbo: „Kusicielka”, „Władczyni miłości”, „Pocątnek”³⁶, Douglasem Fairbanksem: „Robin Hood” czy „Złodziej z Bagdadu”³⁷.

Większość stanowiły jednak bezwartościowe produkcje. Np. w CORSO wyświetlany był cykl filmów o Judexie, jednym z pierwszych bohaterów filmów kryminalnych zaś w NOWOŚCIACH „Władczyni Świata” – seria z aktorką Mią May w roli głównej³⁸. Publiczność próbowano ściągnąć do kin wciąż odwołując się do zainteresowania tematami seksu lub sensacji, prezentując filmy o charakterystycznych tytułach: „Skorpion czyli wróg mój wieczny”, „Oskarżam”, „Szaleniec w masce”, „Mimowolne morderstwo”, „Walka o skarby”, „Czego oczy nie widzą”, „Szansonistki”, „Nowoczesny harem” czy „Panna do wszystkiego”³⁹, anonsując prezentowane obrazy komentarzami: „Dramat z życia



podkasanej muzy. Olśniewająca wystawa. Uroczę girlsy", „wielki erotyczno-sensacyjny dramat", „dramat życiowo-erotyczny", „tylko dla dorosłych"⁴⁰.

Wyświetlano również polskie produkcje np. głośną „Trędowatą” z Jadwigą Smosarską w roli głównej (również „Iwonkę”, inny film z jej udziałem), jak i zapomnianą „D'Elmoro – walkę o skarby"⁴¹.

Rzadziej docierały do Płocka filmy o szczególnych ambicjach artystycznych. Nie należy się temu dziwić. Prowincjonalna publiczność nie była przygotowana do odbioru tego typu obrazów⁴². Dotarły jednak do Płocka trzy produkcje wybitnego niemieckiego reżysera Fritza Langa, wizjonerskie dzieła: „Dr. Mabuse”, „Nibelungi” i „Metropolis"⁴³. Bardziej wyrobiony odbiorca pisał w „Dzienniku Płockim” po projekcji „Dr. Mabuse”: „Nie wierzyłem osobiście by Dr. Mabuse był dany do Płocka – ale verbum caro factum est – i tylko nadzwyczajnej energii dyrektora kina NOWOŚCI zawdzięczać – że można Dr. Mabuse też w Płocku oglądać"⁴⁴.

Przedstawiano również obrazy dokumentalne, np. wizytę Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego w Płocku, podczas której udekorował on szereg mieszkańców oraz samo miasto odznaczeniami wojskowymi za bohaterską obronę w 1920 roku⁴⁵.

Pisząc o okresie filmu niemelego nie sposób pominąć instytucji tzw. taperów, tj. osób akompaniujących na pianinie podczas trwania seansów. Już w latach pierwszej wojny światowej w NOWOŚCIACH grał St. Grabowski, później Wasilenko, również duety i tria. Wieloletnim taperem był w tym kinie Aleksander Chmurowski⁴⁶.

Kino było tak popularne, że gdy NOWOŚCI ogłosiły bezpłatne seanse „tłumy publiczności zaległy widownie i ilość widzów (...) przekraczała 1500 osób"⁴⁷.

NOWOŚCI posiadały salę na 373 miejsca, natomiast SFINKS mógł pomieścić 195 osób. Jedno miejsce przypadało więc na nieco ponad 45 osób - mieszkańców Płocka (wg spisu z 1921 r.⁴⁸). W 1925 r. oba kina sprzedały 93 172 bilety, przez pierwszych 11 miesięcy następnego roku liczba ta wyniosła 78 969⁴⁹.

Z liczb tych wynika, że w 1925 r. przeciętny mieszkaniec Płocka był 3,6 razy w kinie, zaś dwa lata później 7,1 razy. W grupie wiekowej powyżej 10 roku życia (można przyjąć, że młodzi bardzo rzadko bywali w kinie), przyjmując dane ze spisu z 1921 r., liczby te wynoszą odpowiednio dla 1925 roku – 4,4, a dla 1927 roku – odsetek ten wynosił 8,7.

Ceny biletów wynosiły od 49 groszy do 2 zł za najlepsze miejsca⁵¹. Dla porównania bilety do teatru kosztowały w różnym okresie od 99 groszy do 8 zł⁵², bułka pszenna – 5 gr, mendel jaj – od 80 gr do 2,10 zł, para skarpetek od 60 gr do 7,50 zł, zaś pończoch bawełnianych od 0,90 do 4 zł⁵³.

Tabela 1. Sprzedaż biletów w 1927 r.⁵⁰

Kino	Ilość sprzedanych biletów	Przeciętnie dziennie	Sprzedano biletów na sumę rocznie	Przeciętnie dziennie
NOWOŚCI	129 949	356	140 959 zł	386, 20
SFINKS	54 149	207	62 325, 70 zł	301 zł
Łącznie	184 098			

Historycznym dniem dla płockiego kina był 27 maja 1930 roku. Tego dnia w SFINKSIE wyświetlany był pierwszy w Płocku film dźwiękowy pt. „Upadły Anioł”. Notatka prasowa informowała, że dyrektora kina została zmuszona do zainstalowania aparatury dźwiękowej wobec produkcji tylko tego rodzaju filmów. Przez kilka dni technicy dźwiękowi montowali w SFINKSIE odpowiednie urządzenia⁵⁴.

Odtąd do Płocka docierały kolejne produkcje Hollywood, kinematografii europejskiej i polskiej. Miejscowi widzowie mogli śledzić schyłek kariery Poli Negri w filmach dźwiękowych: „Biała Księżna”, „Ulica potępionych dusz”⁵⁵. Kina wyświetlały obrazy z nowymi gwiazdami: Marleną Dietrich – „Błękitny Anioł” (w polskich kinach ze względów cenzuralnych tytuł zmieniony na „Niebieski Motyl”), „Maroko”, „X – 27”, „Szanghaj Express”, „Imperatorowa”⁵⁶, Shirley Temple – „Mały buntownik”, „Strzelec z Bengali”⁵⁷, Katherine Hepburn – „Maria Stuart”⁵⁸, Joan Crawford – „Grzesznica bez winy”⁵⁹, jak i wciąż jaśniejącymi na firmamencie: Gretą Garbo – „Pani Walewska”⁶⁰, Charlie Chaplinem – „Dzisiejsze czasy”⁶¹. W polskich filmach, m.in. „Dziesięciu z Pawiaka”, „Głos pustyni” („pierwszy polski film afrykański (...) na tle walk z Arabami”⁶²), „Legion ulicy”, „Czy Lucyna to dziewczyna”, „Młody las”, „Rapsodia Bałtyku”, „Tajemnica panny Brinx”, „Trędowata” („film zrealizowany na miarę arcydzieł zagranicznych”⁶³), „Znachor” („najlepszy film polskiej produkcji ostatnich kilku lat”, oglądany w Płocku „przy wypełnionej publicznością sali”⁶⁴), „Dziewczęta z Nowolipek”, „Kobiety nad przepaścią” („film należy do najlepszych wyczynów naszej kinematografii”⁶⁵), „Róża”, „Wrzos”⁶⁶, a więc filmach o różnej wartości, zarówno typowo rozrywkowych, jak i ambitniejszych (jak „Legion ulicy” czy „Młody las”), można było zobaczyć polskie gwiazdy kina: Jadwigę Smosarską („królową polskiego ekranu i sceny”⁶⁷), Kazimierza Junoszę-Stępowskiego, Aleksandra Zabczyńskiego, Franciszka Brodniewicza, Adama Brodzisza, Zulę Pogorzelską, Norę Ney, Tamarę Wiszniewską, Adolfa Dymśkę czy Eugeniusza Bodo.

Kino europejskie reprezentowane było m.in. przez francuskie produkcje Rene Claire – „Upiór na sprzedaż” czy Jeana Renoira „Towarzysze broni”, ale również kolejne dzieła F. Langa „Testament Dr Mabuse”⁶⁸.

W repertuarze znalazły się pierwsze filmy grozy: „Frankenstein” z Borisem Karloffem w roli głównej („najbardziej emocjonujący, niesamowity i osobliwy film, jaki dotychczas stworzyła kinematografia”⁶⁹) i „King Kong”⁷⁰.

W czerwcu 1932 r. NOWOŚCI wyświetlały sowiecki film „Błękitny ekspres” w reżyserii Ilii Trauberga. Film został okrojony przez cenzurę „ze względu na treści o charakterze propagandy bolszewickiej”⁷¹, choć prezentował – zdaniem gazety – wysoki poziom artystyczny. Tymczasem dziwnym trafem do NOWOŚCI trafiła nienaruszona kopia, szybko skonfiskowana przez starostwo. Inny sowiecki film, komedia „Świat się śmieje”, zdaniem „Głosu Mazowieckiego” nie była „na szczęście poradnią świadomej propagandy”⁷².

W marcu 1939 r. płocka publiczność mogła obejrzeć w NOWOŚCIACH „Królową Śnieżkę”⁷³, zapoznając się w ten sposób z kreskówką Walta Disneya.

Specjalnie dla ludności żydowskiej wyświetlane były filmy produkowane w języku jidysz⁷⁴.

Podobnie jak dziś, projekcje filmów poprzedzane były reklamami, których, jak pisał „Głos Mazowiecki”, „trzeba było obejrzeć kilkadziesiąt”⁷⁵.

W latach 30. nastąpił podział repertuaru między oba płockie kina. W NOWOŚCIACH wyświetlane były najnowsze produkcje krajowe i zagraniczne, zaś w SFINKSIE filmy starsze. W tym okresie oba kina zaczęły występować pod firmą „Zjednoczone Kinoteatry Nowości i Sfinks”⁷⁶.

W 1932 roku, na terenie koszar woskowych zlokalizowanych w alejach Kilińskiego uruchomiono kino CZWARTAK, dysponujące niemyim aparatem projekcyjnym⁷⁷. Nazwa nawiązywała do popularnego określenia „czwartaków”, tj. 4 pułku artylerii lekkiej, tam właśnie stacjonującego. Istniało prawdopodobnie kilka miesięcy⁷⁸, o repertuarze informowała miejscowa prasa. Początkowo dostępne tylko dla wojskowych, w późniejszym okresie było ogólnodostępne⁷⁹.

Kryzys gospodarczy spowodował obniżenie frekwencji w kinach (patrz: liczba sprzedanych biletów w 1932 r.) wynikający zubożenia ludności. Dodatkowo wzrosły koszty zakupu filmów. Spadek dochodów właścicieli spowodował, że kina uciekały się w tym okresie często do powtórzeń i wyświetlania starych filmów niemych⁸⁰.

W 1932 r. sprzedano 29 224 bilety do SFINKSA i 77 314 do NOWOŚCI⁸¹. Przeciętny płocczanin (wg spisu z 1931 r.⁸²) był w kinie 3,2 razy w ciągu roku (w grupie wiekowej powyżej 10 lat – 4 razy). W 1937 r. sprzedanych zostało z kolei 184 641 biletów⁸³, co oznaczało 5,6 krotną wizytę płocczanina w kinie (7-krotną dla osoby powyżej 10 lat).

W miejscowej prasie kino obecne było w postaci reklam aktualnie wyświetlanych filmów oraz redakcyjnych notek o kolejnych nowościach. Wszystkie cytaty dotyczące filmów wykorzystane w niniejszym artykule pochodzą z płockich gazet. W 1932 r. w „Dzienniku Płockim” pojawił się kącik: „To i owo ze świata filmowego”⁸⁴, zawierający plotki i informacje dotyczące środowiska aktorskiego. W jednym z numerów pisano na temat Eugeniusz Bodo: „jest chyba najpracowitszy ze wszystkich artystów: występuje w teatrze, filmie, jest reżyserem, scenarjopisarzem, a obecnie szykuje się do napisania scenariusza powieści” i Marlenie Dietrich: „pokaże nam się wkrótce w swoim najnowszym filmie „Złotowłosa Wenus”. Marlena będzie w ogromnej, jasnej peruce, która podobno jej zbytnio nie ... ozdobi”⁸⁵. Cykl ten jednak szybko znikł z tam gazety.

W lutym 1939 r. jako wkładka do jednego z numerów „Kurier Mazowieckiego” ukazał się „Głos Kina”⁸⁶. Okazał się on jednak wydarzeniem jednostkowym, materiałem promocyjnym wydanym z okazji projekcji w NOWOŚCIACH francuskiego filmu pt. „Więzienie bez krat”. Obraz ten nie zapisał się niczym szczególnym w dziejach kina. Skąd więc taka bezprecedensowa akcja promocyjna? Nie wiadomo.

Wspomnieliśmy już na początku, że kino było najbardziej powszechną formą uczestnictwa w kulturze. Lata 1918–1939 potwierdziły ten trend również w Płocku. Dla porównania, w 1937 r. wobec 184 641 biletów kinowych, sprzedano 18 562 bilety do teatru, 2026 na koncerty i 16 354 do cyrku⁸⁷. Świadczy to wyraźnie o popularności kina. Było jednak kino i najbardziej demokratyczną formą, oglądali filmy zarówno przedstawiciele inteligencji, właściciele zakładów przemysłowych, jak i warstwy niższe. Oglądali starsi i młodszy. Kino dawało możliwość zapomnienia o codzienności, dostarczało iluzji bardziej wyrazistej niż teatr, upowszechniało wzorce zachowań, ubiorów itp. Czy rodzący się już wówczas kult gwiazd filmowych (Poli Negri, Rudolfa Valentino, Marle-



ny Dietrich, Greta Garbo) dotarł do Płocka, czy próbowano tworzyć jakieś środowisko miłośników kina? Nie wiemy.

Co wydaje się oczywiste, gros repertuaru stanowiły filmy rozrywkowe, godne jednak podkreślenia, że zainteresowany i myślący widz mógł zobaczyć również przedsięwzięcia ambitniejsze lub wręcz wy-

bitne, jak filmy Fritza Langa, reżyserów francuskich czy np. polskie: „Legion ulicy” lub „Młody las”. Warto wspomnieć o wykorzystaniu kina do celów edukacyjnych. Temu służyły np. projekcje filmu o wizycie marszałka Piłsudskiego w Płocku czy obniżka cen na seanse filmu o strajku młodzieży w 1905 roku („Młody las”).

Przypisy

- ¹ B. Dymek, *W latach II Rzeczypospolitej*, [w]: *Dzieje Płocka*, Płock 1978, s. 427.
- ² *Dzieje Płocka*, t. II, praca zbiorowa pod redakcją Mirosława Krajewskiego Płock 2006.
- ³ B. Konarska-Pabiniak, *Płocka Melpomena. Teatr zawodowy i amatorski 1808–1975*, Płock 1998, s. 107, 141.
- ⁴ B. Ostrowska, E. Popiołek, B. Rydzewska, *Płock. Od przelomu do przelomu stuleci. Informator wystawy*, Płock 2000, s. 41.
- ⁵ *Echa Płockie i łomżyńskie* 1902, nr 54 z 5 VII, nr 56 z 12 VII.
- ⁶ *Głos Płocki* 1908, nr 78 z 13 X, 1910, nr 36 z 16 IV.
- ⁷ przez wiele lat po II wojnie światowej była to siedziba pogotowia ratunkowego, dziś Państwowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna.
- ⁸ *Kurier Płocki* (dalej: KP) 1917, nr 9 z 12 I, nr 16 z 20 I.
- ⁹ Asta Nielsen – duńska aktorka, uznawana za pierwszą światową gwiazdę kina.
- ¹⁰ KP 1918, nr 127 z 9 VI.
- ¹¹ KP 1916, nr 18 z 23 I, 1917, nr 9 z 12 I, 1918, nr 108 z 14 III, nr 192 z 25 VIII.
- ¹² KP 1918, nr 256 z 10 XI, nr 257 z 12 XI.
- ¹³ KP 1921, nr 236 z 29 X.
- ¹⁴ KP 1922, nr 19 z 24 I.
- ¹⁵ *Dziennik Płocki* (dalej: DP) 1925, nr 165 z 18 VII, nr 178 z 3 VIII.
- ¹⁶ DP 1927, nr 189 z 19 VIII.
- ¹⁷ DP 1927, nr 291 z 19 XII.
- ¹⁸ *Księga Adresowa Polski wraz z W. M. Gdańskiem dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1929.
- ¹⁹ D. Natęcz, *Kultura Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1991.
- ²⁰ Tamże, s. 51.
- ²¹ Archiwum Państwowe w Płocku (APP): Akta Miasta Płocka (AMP), t. 23707, (brak paginacji) uchwała Magistratu z 28.12.1926 r., pismo Kinoteatru „Sfinks” do Magistratu z 17.04.1927 r.; w porównaniu ze standardami warszawskimi, które wynosiły początkowo 100%, by ustabilizować się ostatecznie na poziomie do 60%, było to jednak dużo mniej – J. Toeplitz, *Z dziejów filmu warszawskiego 1918–1939*, [w]: *Warszawa II Rzeczypospolitej*, zeszyt II, Warszawa 1970, s. 263.
- ²² APP: AMP, t. 23707, pismo do Magistratu z dn. 10.05.1927 o 20% podatek na obraz „Ben Hur”; podobnie w Warszawie, J. Toeplitz, op.cit., s. 264.
- ²³ APP: AMP, t. 23707, Pismo Magistratu Miasta Płocka do Wojewody Warszawskiego ze stycznia 1927 r.
- ²⁴ APP: AMP, t. 23707, Pismo Kinoteatru „Nowości” do Magistratu Miasta Płocka z 22.04.1927 r.
- ²⁵ KP 1922, nr 4 z 5 I, DP 1922, nr 193 z 27 VIII, 1930, nr 179 z 4 VIII - 185 z 11 VIII.
- ²⁶ DP 1926, nr 199 z 30 VIII.
- ²⁷ O filmach z Polą Negri: KP 1919, nr 217 z 26 IX, 1920, nr 6 z 9 I, DP 1926, nr 108 z 11 V, 1927, nr 120 z 25 V, 1928, nr 77 z 31 III, 1929, nr 131 z 11 VII, 1929, nr 190 z 19 IX.
- ²⁸ DP 1924, nr 136 z 14 VI.
- ²⁹ DP 1926, nr 215 z 17 IX.
- ³⁰ DP 1926, nr 239 z 16 X.
- ³¹ O filmach z Rudolfem Valentino: DP 1924, nr 136 z 14 VI, 1925, nr 279 z 3 XII, 1926, nr 215 z 17 IX, nr 239 z 16 X, 1927, nr 50 z 2 III, nr 95 z 25 IV, nr 208 z 10 IX, nr 230 z 6 X; co do kolejnych tytułów filmów to „Złodziej miłości” był wyświetlany pod tym tytułem w Płocku, w oficjalnej filmografii Valentino nie ma takiego tytułu, trudno dziś powiedzieć, który to film. Podobnie: „Ten, za którym szaleją kobiety”. Oryginalny tytuł filmu „Kobieta z przeszłością” to „Kamelia”, zaś „Księżca krwi” – „Monsieur Beaucaire”.
- ³² DP 1924, nr 13 z 15 I, nr 14 z 16 I.
- ³³ O filmach z Charlie Chaplinem: DP 1924, nr 13 z 15 I, 1926, nr 220 z 23 IX, nr 272 z 24 XI.
- ³⁴ O filmach z Glorią Swanson: DP 1926, nr 42 z 19 II, nr 97 z 27 IV, nr 98 z 28 IV, nr 128 z 6 VI, nr 278 z 2 XII, 1927, nr 109 z 12 V.
- ³⁵ DP 1925, nr 272 z 25 XI.
- ³⁶ O filmach z Gretą Garbo: ABC Płockie 1927, nr 237 z 29 VIII, DP 1930, nr 220 z 22 IX, nr 238 z 13 X.
- ³⁷ O filmach z Douglasem Fairbanksem: DP 1926, nr 199 z 30 VIII, 1927, nr 77 z 2 IV.
- ³⁸ KP 1921, nr 26 z 2 II, nr 83 z 13 IV, nr 31 z 9 II, nr 33 z 11 II; O „Władczyni świata” zob: A. Stonimski, *Romans z X Muzyką, Teksty filmowe z lat 1917–1976*. Wybór, wstęp i opracowanie naukowe Małgorzata Hendrykowska i Marek Hendrykowski, Warszawa 2007, s. 54, 58.
- ³⁹ Kolejno w: KP 1920, nr 61 z 14 III, nr 299 z 22 XII, KP 1921, nr 109 z 15 V, DP 1923, nr 170 z 28 VII, 1924, nr 78 z 2 IV, 1928, nr 84 z 10 IV, 1926, nr 104 z 6 V, 1927, nr 178 z 5 VIII.
- ⁴⁰ DP 1928, nr 84 z 10 IV, nr 119 z 23 V, nr 234 z 9 X, 1930, nr 229 z 2 X; bardzo pomyliłby się ten, kto myślałby, że to filmy erotyczne w dzisiejszym znaczeniu tego słowa.
- ⁴¹ DP 1927, nr 129 z 7 VI, 1926, nr 88 z 16 IV, 1923, nr 170 z 28 VII; o wszystkich tych filmach pisał Stonimski, dz.cyt.
- ⁴² Zresztą, dziś jest tak samo. Na ambitniejszych filmach kino świeci przeważnie pustkami. Hity przyciągają publiczność.
- ⁴³ DP 1923, nr 74 z 29 III, nr 78 z 4 IV, 1927, nr 259 z 10 XI, 1928, nr 104 z 4 V.
- ⁴⁴ DP 1923, nr 78 z 4 IV.
- ⁴⁵ KP 1921, nr 109 z 15 V.
- ⁴⁶ KP 1918, nr 127 z 9 VI, nr 256 z 10 XI, 1922, nr 4 z 5 I, nr 193 z 27 VIII, KP 1921, nr 15 z 20 I, nr 83 z 13 IV, DP 1924, nr 79 z 3 IV, nr 81 z 5 IV.
- ⁴⁷ DP 1923, nr 162 z 19 VII.
- ⁴⁸ *Statystyka Polski*, seria A, t. XV, Warszawa 1927. Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 IX 1921 r. Województwo warszawskie, s. 48.
- ⁴⁹ APP: AMP, t. 23707, Pismo Magistratu Miasta Płocka do Wojewody Warszawskiego ze stycznia 1927 r.
- ⁵⁰ APP: AMP, t. 23746, (brak paginacji) Wniosek Wydziału Podatkowego do Magistratu Miasta Płocka z dn. 24.08.1928 r.
- ⁵¹ APP: AMP, t. 23985, (brak paginacji) Wykazy sprzedanych biletów; DP 1927, nr 109 z 12 V, nr 126 z 1 VI, *Głos Mazowiecki* (GM) 1933, nr 105 z 11 V.
- ⁵² DP 1925, nr 109 z 9 V, nr 120 z 23 V, nr 194 z 22 VIII, 1930, nr 53 z 4 III, 1931, nr 84 z 13 IV, 1934, nr 36 z 13 II, nr 222 z 28 IX.
- ⁵³ DP 1927, nr 187 z 17 VIII, 1932, nr 262 z 23 XI, GM 1935, nr 61 z 13 III, 1938, nr 237 z 15–16 X 1938, APP: AMP, t. 22733, k. 82, t. 22745, (brak paginacji) Ceny towarów galanteryjnych w lipcu 1932 r.
- ⁵⁴ DP 1930, nr 122 z 26 V, nr 124 z 28 V.
- ⁵⁵ DP 1930, nr 168 z 22 VII, 1931, nr 126 z 2 VI.
- ⁵⁶ O filmach z Marleną Dietrich: DP 1932, nr 13 z 16 I, nr 28 z 4 II, nr 60 z 12 III, nr 239 z 26 X, GM 1935, nr 148 z 28 VI.
- ⁵⁷ GM 1936, nr 276 z 26 XI, 1938, nr 79 z 6 IV.
- ⁵⁸ *Kurier Mazowiecki* (KM) 1937, nr 108 z 13 V.
- ⁵⁹ GM 19033, nr 92 z 25 IV.

- ⁶⁰ KM 1938, nr 239 z 19 X.
⁶¹ GM 1937, nr 13 z 16 I.
⁶² DP 1933, nr 126 z 1 VI.
⁶³ KM 1937, nr 50 z 2 III.
⁶⁴ GM 1938, nr 2 z 4 I, nr 3 z 5 I; część zdjęć zrealizowano w Srebrnej i Radołkach pod Płockiem.
⁶⁵ KM 1938, nr 102, 6 V.
⁶⁶ O filmach kolejno w: DP 1932, nr 31 z 8 II, 1933, nr 126 z 1 VI, GM 1933, nr 121 z 31 V, DP 1932, nr 252 z 11 XI, GM 1934, nr 273 z 27 XI, DP 1935, nr 16 z 20 I, GM 1935, nr 31 z 5 II, KM 1935, nr 146 z 22 XI, 1936, nr 298 z 24 XII, 1937, nr 50 z 2 III, GM 1938, nr 2 z 4 I, nr 3 z 5 I, KM 1938, nr 35 z 11 II, nr 102 z 6 V, nr 257 z 10 XI, nr 195 z 29 VIII.
⁶⁷ DP 1931, nr 287 z 11 XII.
⁶⁸ KM 1937, nr 36 z 15 II, 1938, nr 90 z 21 IV, GM 1934, nr 188 z 18 VIII.
⁶⁹ GM 1933, nr 34 z 15 II.
⁷⁰ KM 1938, nr 183 z 13 VIII.
⁷¹ DP 1932, nr 138 z 28 VI; gazety anonsowały film jako dzieło Siergieja Eisensteina, chyba po to, aby przyciągnąć publiczność. Patrz spostrzeżenia na ten temat A. Słonimskiego, dz.cyt., s. 189–190.
⁷² GM 1935, nr 189 z 17 VIII.
⁷³ GM 1939, nr 61 z 15 III.
⁷⁴ KM 1937, nr 34 z 12 II.
⁷⁵ GM 1939, nr 170 z 27 VII.
⁷⁶ APP: AMP, t. 26568, k. 201201v.; również t. 27077.
⁷⁷ M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2008, s. 262.
⁷⁸ Głos Mazowiecki przestał informować o programie seansów w CZWARTAKU w numerze 86 z 18 IV 1933 (informacja o repertuarze ukazywała się od nr 30 z 10 II 1933).
⁷⁹ M. Trubas, dz.cyt., s. 262.
⁸⁰ DP 1931, nr 134 z 12 VI.
⁸¹ APP: AMP, t. 23985, Wykaz biletów sprzedanych w kinie „Sfinks” i „Nowości” w 1932 roku.
⁸² *Statystyka Polski*, seria B, z. 54, Warszawa 1937. Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 XII 1931 r. Województwo warszawskie, s. 40, 76.
⁸³ APP: AMP, t. 27077, (brak paginacji) Kwestionariusz – zestawienie liczby sprzedanych biletów wstępu na widowiska w 1937 r. np. DP 1932, nr 205 z 16 IX, nr 211 z 23 IX, nr 218 z 1 X, nr 223 z 10 X.
⁸⁴ DP 1932, nr 223 z 10 X.
⁸⁵ „Głos Kina” – dodatek specjalny do KM nr 44, 23 II 1939.
⁸⁷ APP: AMP, t. 27077, Kwestionariusz – zestawienie liczby sprzedanych biletów wstępu na widowiska w 1937 r.

CINEMATOGRAPHY IN PŁOCK IN THE INTERWAR PERIOD.

Summary

In 1918–1939 cinema was the most democratic and mass form of participating in culture. There were four cinemas in Płock at that time. They presented current films, both domestic and foreign ones.